

Piotrowski, Walerian

Parę uwag, nieco spóźnionych, o pewnej książce Walczak, Marian. Szkolnictwo wyższe i nauka polska w latach wojny i okupacji 1939-1945. Wrocław 1978

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 27/1, 185-188

1982

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Walerian Piotrowski
(Warszawa)

PARĘ UWAG, NIECO SPÓŻNIONYCH, O PEWNEJ KSIĄŻCE

Lata 1939—1945 są dla nas, Polaków, okresem mrocznym i zarazem tragicznym. Wiele nieszczęść ludzkich, jakie dokonały się w okresie okupacji, poznaliśmy dopiero po zakończeniu wojny, kiedy ludzi tych zabrakło wśród żyjących. Ciemna noc okupacji pokryła wiele zbrodni, których okoliczności nie możemy dzisiaj dokładnie określić. Jedyne wiarygodnym źródłem wyjaśniania tych tragicznych zagadek są wspomnienia bliskich, kolegów, znajomych, a także najwcześniejsze powojenne ustalenia, kiedy zachowano na świeżo w pamięci fakty i zdarzenia.

W 1978 roku ukazała się książka Mariana Walczaka — *Szkolnictwo wyższe i nauka polska w latach wojny i okupacji 1939—1945* (Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich), w której przytoczono wyjaśnienia i okoliczności śmierci wielu naukowców i uczonych, opierając się na materiałach źródłowych i relacjach świadków. Wspomniana książka stanowi cenne zestawienie rozproszonych artykułów, relacji i zeznań. Nie jest jednak wolna od pewnych nieścisłości i braków.

Chciałbym przedstawić kilka znanych w środowisku matematycznym — faktów w celu uzupełnienia czy sprostowania informacji podanych przez Autora.

Sądząc po przytoczonej bibliografii (s. 294—298), Autor nie wykorzystał listy zamordowanych w czasie wojny członków Polskiego Towarzystwa Matematycznego — zamieszczonej w „Fundamenta Mathematicae” t. XXXIII, 1945 i w „Rocznikach Polskiego Towarzystwa Matematycznego” t. 18, 1945. Znajdujemy tu następujące nazwiska, które nie znalazły się w zestawieniu Autora wymienionej książki: S. Braunówna, M. Eidelheit, S. Lubelski, J. Marcinkiewicz, J. Schreier, M. Wojdyłański.

Chciałbym kilka słów powiedzieć o Józefie Marcinkiewicz, docencie Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Profesor Antoni Zygmund w „Wiadomościach Matematycznych” t. IV, 1960, s. 11—41, tak pisze o swoim uczniu: „Józef Marcinkiewicz urodził się dnia 30 marca 1910 r. w Sokółce w województwie białostockim. Zakończył życie w okolicznościach bliżej nieznanych, w czasie nieokreślonym prawdopodobnie wiosną 1940 r. Pierwsza jego praca naukowa ukazała się w roku 1933, ostatnia latem 1939 r.

Bardzo krótka — bo tylko sześćioletnia — działalność naukowa zostawiła jednak wyraźny ślad w matematyce i gdyby nie przedwczesny zgon, byłby on prawdopodobnie jednym z czołowych matematyków w skali światowej. Biorąc pod uwagę to, co zdążył on osiągnąć w ciągu swego krótkiego życia i co mógłbym osiągnąć w warunkach normalnych, należy uważać jego przedwczesną śmierć za wielki cios dla matematyki polskiej i może najcięższą indywidualną jej stratę w okresie drugiej wojny światowej”. I dalej „... Marcinkiewicz był jedną z najwybitniejszych postaci w matematyce polskiej i może, obok Stanisława Zaremby, Leona Lichtensteina i Juliusza Schaudera, najwybitniejszym w tzw. analizie klasycznej.”

Stanisław Kolankowski, studencki kolega Marcinkiewicza, tak opisuje ich ostatnie spotkanie („Wiadomości Matematyczne” t. XVI, s. 75—77): „Ostatnie nasze spotkanie — to rok 1939. Jesteśmy obaj w wojsku w tej samej dywizji 35. Ostatni etap kampanii wrześniowej, obrona Lwowa, nasze przypadkowe spotkanie na przedpolu Lwowa; krótka rozmowa o sytuacji, Józef Marcinkiewicz wyraźnie smutny. Lwów się broni — nie poddaje się Niemcom. Zgodnie z rozkazem Naczelnego Wodza, dowódca obrony Lwowa, generał Langner, przekazuje miasto Armii Czerwonej. Kończy się epopeja wrześniowa. Nasze drogi życiowe rozchodzą się. Ta krótka rozmowa była ostatnia...” Ciało J. Marcinkiewicza znaleziono w Katyniu.

O wileńskim środowisku matematycznym wspomina ówczesny student i asystent USB, profesor Leon Jeśmanowicz w „Wiadomościach Matematycznych” t. XII, 2, 1971 s. 309—319. Podaje wiele szczegółów dotyczących Stefana Kempistego. Píše m.in. „Pamiętam, że na początku wojny, gdy zebrania naukowe wileńskiego oddziału PTM odbywały się w prywatnych mieszkaniach, jedno z kolejnych zebrań odbyło się w luksusowo urządzonej mieszkanie prof. Kempistego przy ul. Teatralnej. O społecznym zaangażowaniu Kempistego świadczy fakt, że w 1940 r. stał na czele Komitetu Pomocy dla byłych pracowników wileńskiego uniwersytetu. Komitet ten zasilany przez fundusz Polskiego Czerwonego Krzyża, prowadził stołówkę, zaopatrywał w obuwie i odzież, i nawet udzielał zasiłków pieniężnych. Kempisty zmarł 5 sierpnia 1940 r.” (M. Walczak podaje na s. 232, że Kempisty” zginął w Wilnie w czasie okupacji hitlerowskiej w bliżej nie znanych okolicznościach.”)

Warto dodać, że w „Wiadomościach Matematycznych” znajduje się wiele wspomnień i biografii nie żyjących już matematyków i mogą być one pewnym oparciem do wielu ustaleń. Jak sądzę, są one mało znane historykom nauki.

Przedstawię jeszcze dwa sprostowania. Pierwsze dotyczy daty śmierci Antoniego Bonifacego Przeborskiego, drugie — Stefana Kwietniewskiego, profesorów Uniwersytetu Warszawskiego.

Bezpośrednio po zakończeniu wojny rozpoczęto prace nad ustaleniem strat wśród nauczycieli i pracowników naukowych UW. Pracą komisji

kierował prof. T. Manteuffel. Po uzupełnieniach i poprawkach ogłoszono drukiem *Listę strat Uniwersytetu Warszawskiego* (dane z IX 1946), która podaje, że prof. Antoni Przeborski zmarł śmiercią naturalną 24.V.1941. Datę tę podaje również Bolesław Olszewicz (*Lista strat kultury polskiej. I.IX.1939 — I.III.1946* Warszawa 1947), zmieniając nazwisko i imię na Przedborski Józef. Lista była sporządzana przeważnie w oparciu o wiadomości ustne, mogło więc dojść do zniekształcenia nazwiska; nie można zresztą wykluczyć, że prof. Przeborski zmienił nazwisko celowo, aby uniknąć poszukiwań przez Niemców. Są to wiadomości i ustalenia najwcześniejsze i im należy przypisać największą wiarygodność. Podana przez Autora informacja (s. 260), że „wg akt GKBZH rozstrzelany w sierpniu 1944” odnosi się do syna profesora, doktora fizyki, także Antoniego. Wyjaśnienie tej kwestii znajdzie się w jednym z najbliższych numerów „Wiadomości Matematycznych”.

Na s. 240 Autor podaje, że wykładowca UW, Stefan Kwietniewski, „zmarł z wycieńczenia na ulicy — w czasie oblężenia Warszawy przez wojska hitlerowskie w 1939 r.” Kolega Kwietniewskiego, przed wojną docent matematyki, Edward Marczewski opublikował w *Polskim Słowniku Biograficznym* (t. XVI, 1971, s. 378) życiorys, w którym pisze, że Kwietniewski zmarł nagle 24.I.1940 r.; pochowany jest w Warszawie, na cmentarzu na Bródnie.

W PSB znajdują się także notatki o życiu innych matematyków (m.in. o Samuelu Lubelskim) — napisane przez znanych matematyków współczesnych.

W książce M. Walczaka *Szkolnictwo wyższe i nauka polska w latach wojny i okupacji 1939—1945* znajdujemy jeszcze inne rozbieżności z tym, co o matematykach ustalili matematycy. Nie będę ich wymieniał. Warto, jak mi się wydaje, aby pisząc o przedstawicielach poszczególnych gałęzi nauki sięgnąć do wspomnień ich kolegów.



Jadwiga Stefania Dianni